

TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę.

Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiela. —

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.



Redakcja i Administracja:
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik IV

Bydgoszcz, dnia 12 listopada 1933

Numer 46

Śmierć duchowa.

Ewangelja dzisiejsza mówi nam o wskrzeszeniu córki Jaira. Ojciec w nieszczęściu swoim biegnie do Pana, rzuca się do stóp Jego i błaga o ratunek całą siłą swej boleści: Panie, córka moja skołała; ale pójdź, włóż na nią rękę Twoją, a żyć będzie.

Przykład stroskanego ojca daje nam nieskończenie ważną naukę. Patrzymy, jak on życie ciała wysoko ceni, że używa wszystkich środków, ażeby córkę swoją wyrwać z rąk śmierci.

Bierzmy stąd przestrożę, o ile to gorliwiej należy troszczyć się o duszę, aby nam nie umarła moralnie, tj. nie zginęła na wieki. Komuż ta nauka nie jest dzisiaj potrzebną! Ileż to ludzi umarłych na duszy widzimy wokoło siebie? Ileż to jak ów ojciec zbolełały może wołać: Panie, córka moja, t. j. dusza moja, skołała? Tak! niestety napozór się ruszamy, mamy imię żyjących, ale dusza nasza umarła dla Boga. O tych wszystkich można powiedzieć z św. Augustynem: „Mieszkanie (ciało) wprawdzie stoi, ale mieszkaniec (dusza) umarł!”

Kiedy to dusza nasza popada w śmierć duchową, przez którą umiera życie duszy naszej? — Wówczas, jeżeli prowadzimy złe życie, schodzimy z drogi Bożej, popełniamy grzech śmiertelny.

Ta śmierć duchowa jest największym nieszczęściem, jakie nas spotkać może, bo pozbawia nas nieba, a ściągą na nas potępienie wieczne. Co tedy powinniśmy czynić, ażeby wydobyć się z śmierci duchowej, jakich środków użyć, ażeby spowrotem życie Boże odzyskać.

Najpierw **winniśmy się uciekać do modlitwy**. Idźmy więc do stóp Zbawiciela, jak ów ojciec stroskany, błagajmy pokornie, aby włożył swą rękę na naszą jedynaczkę, tj. na duszę naszą, i życie jej przywrócił. On nas wysłucha łaskawie i choćby dusza nasza w najgłębszym leżała grobie grzechowym,

On ją wskrzesze do życia Bożego.

Drugim środkiem, którego użyć mamy, ażeby życie Boże duszy odzyskać, są Sakramenta św. Więć idź do Sakramentu Pokuty, przezeń ożyje dusza twoja dla Boga, a potem przystąp do Stołu Pańskiego i przyjmij w Komunji św. Pana Jezusa do serca swego. Choćby dusza twoja była całkiem umarła, przez Sakramenta św. zmartwychwstanie z grobu grzechowe-

go i nanowo zacnie żyć życiem Bożem.

Wszyscy spiesmy do tego cudownego lekarstwa, jakie dają duszy naszej Sakramenta św., przez nie bowiem nietylko odzyskujemy życie Boże dla duszy, ale pomnażamy łaskę uświęcającą, która jest życiem duszy naszej.

W przyszłą niedzielę przypada w kościele naszym odpust św. Marcina, patrona miasta. Uświęćmy najlepiej ten dzień przystępując jak najliczniej do Stołu Pańskiego. **Ks. Sk.**

Służba Boża.

Niedziela dwudziestatrzecia po Zielonych Świątkach.

Czas po Zielonych Świątkach jest symbolem długiej pielgrzymki Kościoła ku niebu. Dlatego też ostatnie niedziele tego długiego okresu roku kościelnego przepowiadają ostatnie chwile tej wędrówki. Przy końcu świata nastanie takie wzmoczenie się zła, że ostygnie miłość wielu — tak przepowiedział Chrystus Pan. Kościół będzie wtedy wystawiony na największe i najcięższe próby, które niegdyś już musiała znosić Synagoga żydowska. A jak tłumaczy św. Hieronim, wielki znawca Pisma św., w swojej komilji na niedzielę dzisiejszą, że figurami obusą te dwie niewiasty, które Chrystus Pan uzdrowił.

Kobieta dotknięta krwiotokiem najpierw odzyskała zdrowie, później do-

piero córka przełożonego Synagogi, bo według słów Apostoła: „Gdy wnijdzie ogół pogan, Izrael będzie zbawiony“. Z powyższego jasno wynika, że i żydzi kiedyś się wszyscy nawrócą i zbawienie wieczne osiągną, ale poganie ich w tem uprzęda, chociaż wiary w jednego Boga przedtem nie mieli.

Jeżeli czas po Zielonych Świątkach obejmuje więcej niż 24 niedziele, to po dwudziestotrzeciej niedzieli bierze się msze z tych niedziel, które opuszczono po Trzech Królach. W tym roku tylko jedną opuszczoną po Trzech Królach niedzielę weźmie się w przyszłą niedzielę, mianowicie niedzielę szóstą po Trzech Królach. Ona to będzie niedzielą dwudziestączwartą po Zielonych Świątkach. **Ks. Ta. Bor.**

Ciężkie cierpienia czyścowe.

Trudno pojąć, jak bolesne męczarnie cierpieć muszą dusze w czyściu; kiedyś zapewne doświadczymy tych mąk na sobie na nieszczęście nasze. Nie wypowiadam zdania mego własnego, ale dowodzę słowy Ojców świętych, a nasamprzód św. Augustyna: „Ten sam ogień czyścić będzie wybranego i tenże męczyć potępionego. Ten ogień gorętszy jest od wszystkiego, co na tym świecie widzieć, pomyśleć i uczynić można“. Gdybyśmy oprócz tego świadectwa żadnego innego nie mieli

o gwałtowności ognia czyścowego, jużby to wystarczało, żebyśmy zrozumieli okropność męczarni czyścowych i lekali ich się przez całe nasze życie. Święty Augustyn wszakże, chcąc nam je wyobrazić jeszcze dobitniej, tak mówi dalej: „Chociaż ten ogień jest wieczny, pali jednak dziwnym płomieniem, ponieważ wszelkie przewyższa boleści, jakiegokolwiek wycierpiał kto na tym świecie. Nigdy takich męczarni dla ciała ludzkiego nie wymyślano, chociaż święci męczennicy niesłychane

O czem wszyscy w parafji mówią?

znosili okrucieństwa". Zastanów się nad temi słowami św. Augustyna, i czytaj także w Żywotach Świętych męczenników, jakie to cierpieli katusze, a z łatwością wniosek stąd wyprowadzisz, że męki czyścowe są okropne i nieznośne.

Ale nie tylko św. Augustyn tak naucza. Przytoczę ci innych Ojców św., to samo twierdzących. Św. Cyryl, patriarcha Aleksandryjski, uczy: „Każdy człowiek żyjący powinienby pragnąć raczej ponieść wszystkie razem męczarnie aż do końca świata, jak jeden dzień pozostać w czyścju". O boże, jakże nieznośne będą męki w czyścju, kiedy biedna dusza w jednym dniu więcej wycierpieć musi, aniżeliby człowiek mógł wycierpieć aż do dnia sądowego! Św. Tomasz z Akwinu pisze: „Jedna iskra ognia czyścowego więcej dokucza, aniżeli najśroźsze męczarnie tego życia". O co za straszne słowo! O Boże! jakże wytrwać zdołamy, my grzesznicy mizerni, kiedy po śmierci strąceni będziemy w płomienie czyścowe? O jakież czekają nas wtedy męczarnie w potoku ognistym, kiedy ani świętymi, ani doskonałymi nie jesteśmy, ale pełni złych pożądliwości!

Wiele innych zdań Ojców św. mógłbym tu przytoczyć, lecz poprzestanę na świętym Bernardzie, który tak powiada: „Pomiędzy naszym ogniem naturalnym, a czyścowym taka jest różnica, jak pomiędzy ogniem malowanym a prawdziwym". — W żywocie św. Magdaleny de Pazzis, która często widywała ogień czyścowy, a w nim ujrzała swego brata, te czytamy jej słowa: „Wielki ogień ziemski nie inaczej da się porównać z ogniem czyścowym, jak uwięzienie w rozkoszonym ogrodzie, a uwięzienie w ogniu!" Nigdzie takiego porównania nie znalazłem, ani nie czytałem; dla tego i mnie, a pewnie i wszystkim czytelnikom zdawać się może dziwnem, ponieważ w osobliwszy sposób maluje gwałtowność ognia czyścowego.

Stąd dla nas żyjących ta nauka, abyśmy za grzechy nasze pokutowali na tym świecie, żebyśmy w czyścju nie musieli pokutować za nie; również powinny nas słowa powyższe pobudzić do serdecznej litości ku biednym duszom czyścowym, które w tem więzieniu ognistym tak wielorakie i tak okrutne znosić muszą męczarnie.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!!!

Takiego „Wielkiego Bazaru Jesiennego", jaki przygotowuje nasz Komitet Budowy Domu Katolickiego **we wtorek, dnia 14. listopada br. w salach „Resursy Ku-**

pieckiej" przy ul. Jagiellońskiej 13 jeszcze nigdy nie było.

Komitet wspólnie ze wszystkimi organizacjami parafjalnymi przygotowuje z wielkim zapalem

WIELE NIESPODZIANEK

jak: Loteria Fantowa, Wielka Amerykańska Licytacja, szczęśliwe pociągnięcie, rzucanie obręczy, sprzedaż kwiatka, rzucanie kostek. Własne bufety: kawa, herbata, flakki po warszawsku, bufety słodkie, zitrne, ciepłe. Prócz tego: tańce krakowskie, cygańskie polonez z kwiatkami i t. d.

Program jest bardzo obszerny i nadzwyczaj urozmaicony. Nic więc dziwnego, że

„**Otwarcie Wielkiego Bazaru Jesiennego**" budzi już teraz w kołach towarzyskich olbrzymie zaciekawienie i przyciągać będzie jak magnes nie tylko naszych parafjan, ale obywatelstwo całego miasta, tembardziej, że całkowity zysk przeznaczony jest na budowę Domu Katolickiego parafji św. Trójcy.

Początek o godz. 6-tej wieczorem. Sala dobrze ogrzana.

P r o g r a m :

- 1) Loteria Fantowa,
- 2) Amerykańska Licytacja,
- 3) Bufety: kawa, herbata, ciepłe i zimne zakąski itp.
- 4) Sprzedaż kwiatka,
- 5) Rzucanie obręczy.
- 6) Szczęśliwe pociągnięcie.
- 7) Rzucanie kostki.

Do urozmaicenia przyczynią się: 4 uroczki krakowianki, egzotyczna para cygańska i 4 wesółych błaznów.

WIZYTACJA DUSZPASTERKA.

Rozpoczętą w ubiegłym roku wizytację parafjalną podejmujemy nanowo w tym tygodniu. Przypominamy, że przez wizytację duszpasterską kapłan wnosi błogosławieństwo Boże do domu. Polecamy także parafjanom, ażeby w czasie wi-

zytacji duszpasterskiej odprawili tak bardzo zalecaną przez naszego Ks. Kardynała Prymasa intronizację Najśw. Serca Jezusowego t. j. poświęcenie rodziny Najśw. Sercu Jezusowemu. Im więcej rodzin poświęconych jest Boskiemu Sercu Jezusowemu, tem więcej w parafji rodzin zacnych i dobrych oddanych Bogu i Ojczyźnie. Te rodziny, które pragną mieć intronizację, niechaj zgłoszą się przynajmniej dzień poprzednio w kancelarji parafjalnej. Do intronizacji nie potrzeba drogiego obrazu, lecz wystarczy skromny obraz oprawiony i umieszczony na przystojnym miejscu. Odpowiednie obrazy można nabyć w kasie kościelnej za 1,— zł.

Podczas wizytacji zbierać będziemy składkę na zapłacenie długu parafjalnego zaciągniętego na wikariat. Musimy bowiem spłacać nasz dług parafjalny.

Ofiary kwitować będziemy w „Tygodniku Kościelnym". Porządek wizytacji będziemy ogłaszali w „Tygodniku Kościelnym".

Pamiętajmy przedewszystkiem o tem, że przy wizytacji duszpasterskiej najważniejsze jest to, że kapłan wnosi błogosławieństwo Boże do domu. Niechże więc każda rodzina w parafji przyjmie życzliwie swego duszpasterza.

Ks. Proboszcz.

PORZĄDEK WIZYTACJI DUSZPASTERSKIEJ od 13 do 17 bm.

Poniedziałek, 13, 11:

ul. Grudziądzka: numery budynków nieparzyste od 1—37.

Środa, 15, 11:

ul. Grudziądzka: numery budynków parzyste od 2 do końca.

Czwartek, 16, 11:

Plac Poznański 1—2.

Piątek, 17, 11:

Plac Poznański 3—6; ul. Stroma: numery budynków nieparzyste od 1—35.

Pan Wszędobylski pisze.

X. Dzień Katolicki. — Poświęcenie cmentarza. — Jesienny bazar.

Tak długo nie pisałem do naszego kochanego Tygodnika Kościelnego, bo niestety musiałem wyjechać poza Bydgoszcz za interesami. Ale powiedziałem sobie, że za wszelką cenę wrócę do domu, ażeby nie ominąć dwóch wielkich dni, które miała przeżywać parafja nasza, a więc święta Chrystusa Króla w ostatnią niedzielę października i poświęcenia naszego nowego cmentarza parafjalnego w uroczystość WW. Świętych. I tak tedy wróciłem, a przeżyłem tyle podniosłych chwil w te dwa dni, że muszę się mojemu wrażeniom podzielić z Szan. Czytelnikami „Tygodnika Kościelnego".

W święto Chrystusa Króla wziąłem

udział we wszystkich uroczystościach, a więc kroczyłem w pochodzie mimo, że deszcz mi dobrze moją lysinę skropił (Gerwazy kipił nawet wyraźnie przy tej sposobności ze mnie, twierdząc, że po tej ulewie to mi jeszcze gęsta czupryna wyrośnie na głowie. Nieznośny naciągacz ten Gerwazy). Byłem od początku do końca **na uroczystej akademji X. Dnia Katolickiego** u Patzera. **Co to była za piękna akademja!** Jakże to były pouczające i podniosłe przemówienia! A już najbardziej podobało mi się, jak nasze dzielne Młode Polki zagrały ten wzruszający obrazek sceniczny, w którym występowały same śliczne anioły. Jak one pięknie i mądrze przemawiały! Parę razy ze wzruszenia łezką otarłem! To też biłem na

O niezwykłych atrakcjach na „Bazarze Jesiennym" we wtorek!

końcu brawo razem z wszystkimi innymi, że myślałem, iż się mury sali rozwałą. Wiem dobrze, że to główna zasługa p. Gąsiorowskiej, która umie takie piękne sztuki układać. Niech jej P. Bóg da zato zdrowie!

Na końcu, kiedy wychodziłem ze sali, patrzę, a tu pewna starsza paniusia przystępuje do Ks. Proboszcza i serdecznie dziękuje Ks. Proboszczowi, że corocznie taką piękną akademię urządza. — „Tak mi się dzisiaj wszystko podobało — mówiła — żebym 300 złotych zapłaciła za to wszystko, co tu widziałam i słyszałam“. — Muszę powiedzieć, że ta niewiasta po swojemu prawdziwie i szczerze wyraziła to, co myśły wszyscy przeżywali na tej pięknej akademii.

Umówiliśmy się z moim szwagrem Gerwazym, że **razem pójdziemy na poświęcenie naszego nowego cmentarza**. Co tam było narodu! Gerwazy taksował na 6.000 ludu, mój sąsiad na 4.000, a ja powiadam: w pośrodku jest prawda! **Więc nie przesadzając, liczę na 5.000 narodu**. Nie dziwię się wcale, że takie tłumy wiernych stawily się na poświęcenie cmentarza, bo to jest bardzo rzadka i piękna uroczystość. W wielkim skupieniu wysłuchał cały lud zgromadzony bardzo pięknego i podniosłego kazania, w którym Ks. Proboszcz nas pouczał, że cmentarz chrześcijański nie jest miejscem ponurem, ale wyraża wiarę naszą w chwalebne zmartwychwstanie w dzień Sądu Ostatecznego. Więc też wierzącemu katolikowi nie należy się strachać i lękać przed cmentarzem.

Jak już się uroczystość cała skończyła, obeszliliśmy sobie z Gerwazym jeszcze raz cały cmentarz dokoła, ażeby go lepiej zobaczyć. Kiedyśmy tak kroczyli gankami wzdłuż pięknego parkanu, wołał co chwila Gerwazy zachwycony „**ładnie jest ten cmentarz założony!**“ Gdyśmy zajrzeli do kaplicy, tośmy obaj zawołali „**to ci jest śliczna kaplica!**“ Na koniec jeszcze zaszliśmy przed ten monumentalny krzyż cmentarny, który ks. Proboszcz na samym wstępie poświęcił. Uklękaliśmy na jego stopniach i pomodliliśmy się, jak przystało w Dzień Zaduszny, za dusze zmarłych parafjan, spoczywających już na tym cmentarzu, i za wszystkie dusze w czyśćcu. A potem raz jeszcze przypatrzyliśmy się krzyżowi cmentarnemu. Koło nas utworzyła się wnet cała gromadka ludzi i wszyscyśmy jednogłośnie uradzili, jak na zebraniu Towarzystwa Robotników: **takiego pięknego krzyża nie widzieliśmy na żadnym innym cmentarzu**. A ja jeszcze dodałem te słowa: **Mówię wam ja, Wszędobylski, że wogóle takiego drugiego pięknego cmentarza, który Ks. Proboszcz**

w kazaniu nazwał cmentarzem parakiem, tak zaraz też nie znajdziecie“. I tu również wszyscy obecni mi przytwórzili z wielkiem zadowoleniem. — Możemy być dumni — my parafja św. Trójcy — zawołała pewna pani, że mamy teraz swój własny piękny cmentarz parafjalny. Już się teraz nie potrzebujemy tulać po obcych cmentarzach z naszymi pogrzebami. Święta prawda — przytwórzili jej wszyscy. — W podniosłym nastroju wracaliśmy do domu.

Na narożniku ul. Stawowej obejrzałem się jeszcze raz na cmentarz. Na tle ciemniejącego nieba zarysowywał się wyraźnie biały krzyż cmentarny. Powiedziałem w tej chwili do Gerwazego: Tu w cieniu tego krzyża będzie się dobrze leżało. Już mnie tam nikt na inny cmentarz nie dostanie. Zakupię sobie zawczasu jakie porządne miejsce i basta!

Podczas drogi powrotnej mowa była o tem i o owem i o wszystkim. Naraz zaskoczył mnie Gerwazy takim pytaniem: Co słychać nowego w naszej parafji? — Nic szczególnego nie wiem! — odpowiadam. — Tu Gerwazy uśmiecha się filuternie pod wąsem i powiada: To się dziwię! Bardzo się dziwię! Taki, jak ty, powinien wszystko wiedzieć, powinien słyszeć, jak w trawie piszczy! — No, no! jeno mnie nie nabieraj, tylko mów, o co chodzi? — Chodzi o to, mówi Gerwazy, że we wtorek, dnia 14 listopada, będzie znowu wielki dzień dla parafji naszej, bo nasz **dzielny Komitet Budowy Domu Katolickiego urządza wielki jesienny Łazarz w samym środku Bydgoszczy, w Resursie Kupieckiej**. — To nie jest żadna dla mnie nowina, kochany szwagierku, odpowiedziałem. — To jest taka nowina, o której już wróble głośno na dachu śpiewają! Cała parafja o tem wie! Przecież były też u mnie dwie panie Żywego Różańca Matek zbierać dary na loteryję fantową. I, nie chwalcąc się, dałem im dwa piękne fanty. Ślicznie mi podziękowały! — Ty się zawsze wywiniesz jak ten piskorz, mówi Gerwazy, ale ja jeszcze więcej wiem od ciebie, bo słyszałem, jak prezes Komitetu, p. Lisewski, opowiadał co za cenne fanty już zdobyli. — Powiedz mi tedy, co takiego cennego mają, to będę miał o czem pisać w mojej gawędzie. — Nie będę ci wszystkiego wylizczał, ciągnie dalej Gerwazy, bo by tego na wołowej skórze nie spisał. Wystarczy że ci powiem, że z majątku Sobiejuchy otrzymał Komitet od pp. Chłapowskich 2 indyki, 3 kaczkę i — o dziwo — także nierogaciznę, a mianowicie prosiątko, i to niebylejakie, bo waży 50 f. A na tem jeszcze nie koniec! Takich żywych fantów będzie dużo więcej, bo, jak nam p. prezes zakomu-

nikował, uproszone panie objadą okoliczne majątki i przywiozą z pewnością mnóstwo żywych fantów! — Dziękuję ci za tę wiadomość, powiadam Gerwazemu, bo tegom nie wiedział! Jestem przekonany, że, jak się ludzie dowiedzą o tych żywych fantach, to sala Resursy Kupieckiej nie pomieści tłumy gości na tym naszym jesiennym bazarze, bo **przecież każdy będzie chciał za parę groszy nabyć jaką kaczkę, gęś, albo indyka!** Co do siebie, będę podbijał na indyka, ty zaś Gerwazy stawiaj na prosiątko! Tak będzie wilk syty i koza cała! Czemu? pytasz! Bo jak wygramy, to po wszystkiemu urządzimy sobie ucztę. Ja ciebie zaproszę na indyka, a ty mnie na kiszki i kielbasę. — Zgoda! — zawołał uradowany Gerwazy i ucieszony myślą o dwóch przyszłych ucztach za tani grosz! Żegnając się, umówiliśmy się, że spotkamy się na jesiennym bazarze.

Do widzenia zatem wszystkim Szanownym Czytelnikom na jesiennym bazarze we wtorek, dnia 14 bm., w Resursie Kupieckiej.

Wasz uniżony sługa

Wszędobylski.

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ.

W niedzielę, 15 bm., przypada doroczne święto S. M. P. Święto to poprzedza trzydniowe rekolekcje wieczorne które się odbędą w naszym kościele parafjalnym o godzinie 7 wieczorem w czwartek, piątek i sobotę. Rekolekcje prowadzić będzie patron okręgowy S. M. P. ks. prof. Handtko. Zakończą się one wspólną Komunją św. w niedzielę na Mszy św. o godz. 8-mej. Przez cały ten dzień młodzież nasza będzie zbierała składkę po ulicach naszego miasta na cele młodzieży katolickiej. Dobrze się zapowiadająca akademja S. M. P. „Gwiazdy“ o godz. 7-mej wiecz. w sali Domu Katolickiego uświetni całą tę uroczystość.

PARAFJA NASZA W HOLDZIE CHRYSZTUSOWI KRÓLOWI.

X. Dzień Katolicki obchodziła nasza parafja w bież. roku bardzo uroczystie. Uroczystość rozpoczęto sumą, którą celebrował ks. Majchrzak. Piękne kazanie wypowiedział ks. Borzych, Kaznodzieja zwrócił uwagę parafjan na niezmiernie znaczenie i zadanie Akcji Katolickiej w czasach obecnych, nadmienając zarazem, że wobec zastraszającego wzrostu nowoczesnego pogaństwa i bezboźnictwa należy koniecznie zmobilizować wszystkich wiernych katolików i szczerych parafjan do walki pod sztandarem Chrystusa Króla z nowoczesnym pogaństwem o religijne i moralne odrodzenie świata. Nawiązując do bohaterkich czynów rycerza Marji — pogromcy Turków z pod Wiednia i Kahlebergu — Króla Jana III. Sobieskiego, przedstawił kaznodzieja w Sobieskim wzniosły ideał prawdziwego bohatera i rycerza, walczącego skutecznie w obronie wiary naszej świętej i moralności. Episkopat Polski polecił nawet podczas tegorocznych

Podczas imienin, wesół i innych uroczystości rodzinnych pamiętajcie o datkach na budowę Domu Katolickiego.

uroczystości Chrystusa — Króla wskazał na Króla Jana, jako na wzorowego katolika i obrońcę chrześcijaństwa i Ojczyzny, a kaznodziejom i prelegentom polecił nakłaniać w osobnych naukach i referatach wszystkich wiernych do naśladowania wiary, czynu i cnót rycerskich Sobieskiego w nieumyślnie walce z hasłami, poglądami i błędnymi zasadami wieku XX.

Po skończonej sumie uformował się pochód manifestacyjny, który udał się do pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa przy Placu Poznańskim, gdzie cała parafia złożyła hołd Najśw. Sercu Jezusowemu i Królowi całej ludzkości. Staraniem naszej Parafjalnej Akcji Katolickiej odbyła się w południe bezpośrednio po uroczystościach kościelnych w sali letniej Patzera uroczysta akademja z uroczajnym programem. Akademja odbyła się pod protektoratem naszego czcigodnego ks. Proboszcza i przy współudziale naszego duchowieństwa parafjalnego, członków wszystkich organizacji, należących do Akcji Katolickiej, oraz zaproszonego prezesa Związku Kolejarzy p. Jabłońskiego, który wygłosił bardzo trafny i aktualny referat o różnych sposobach walki z nowoczesnym pogaństwem. Na program złożyły się m. in. śpiew chórowy Tow. Śpiewu „Moniuszko“, i słowo wstępne p. mec. dr. Łasińskiego — prezesa naszej Parafjalnej Akcji Katolickiej, przemówienie ks. prob. Skoniecznego, referat p. Jabłońskiego, deklamacje i obraz sceniczny „Aniołowie“ pióra Janiny Gąsiorowskiej, dostosowany pod względem treści do hasła tegorocznego „Dnia Katolickiego“. Deklamacje i obraz sceniczny wykonały organizacje młodzieżowe S. M. P. „Promyk“ i S. M. P. „Gwiazda“. Wspólnym śpiewem: „My chcemy Boga“ zakończone tę przepiękną akademję.

Zapewne wywarła powyższa uroczystość niezatarte wrażenie na obecnych, którzy zwrócą niewątpliwie w życiu codziennym swoją uwagę na to słofce łaski i zbawienia wiecznego, jakim od wieków jest Serce Boskiego naszego Zbawiciela. Niech zatem wszyscy parafjanie w rozstrzygającej walce, dwóch obozów, która jest nieumyślna i trwać będzie do końca świata, stana jak jeden mąż w zwartych szeregach naszej opatrnościowej Akcji Katolickiej po stronie Chrystusa — Króla. Albowiem — Jezus Chrystus wczoraj i dziś: ten i na wieki (Żyd, 13, 8).

...th.

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA CMEN-TARZA PARAFJALNEGO.

W uroczystość Wszystkich Świętych odbyło się poświęcenie naszego cmentarza parafjalnego.

Po niesporach wyruszyła procesja na nasz cmentarz parafjalny św. Trójcy przy ul. Jary. W procesji i uroczystości poświęcenia cmentarza wzięły udział wszystkie bractwa i stowarzyszenia kościelne a także i świeckie. Procesja wyruszyła o godz. 2,45 z przed kościoła ul. Kierdeckiego, Seminaryjną, Wysoką i Stawową na nasz cmentarz parafjalny przy ul. Jary. Po poświęceniu monumentalnego krzyża, tak przedziwnie przemawiającego do duszy, nastąpiło poświęcenie cmentarza. Najprzód wygłosił ks. prob. Skonieczny bardzo piękne kazanie o znaczeniu cmenta-

rza parafjalnego dla każdego parafjanina i życia parafjalnego. Po kazaniu nastąpiło dokończenie tego pięknego i bogatego w treść obrzędu poświęcenia cmentarza. Aktu poświęcenia cmentarza parafjalnego dokonał ks. prob. Skonieczny w asyście duchowieństwa parafjalnego i ks. plk. Szykowiec, p. o. proboszcza garnizonu bydgoskiego

Możemy się cieszyć, że mamy teraz za łaską Bożą, nasz własny cmentarz parafjalny św. Trójcy. Wszyscy wiemy, że główną zastugą około uzyskania tego cmentarza położył nasz czcigodny ks. Proboszcz. To też należy się zato ks. Proboszczowi od całej parafji serdeczna i głęboka wdzięczność.

Niech nasz cmentarz parafjalny zwróci często uwagę parafjan na ostateczne rzeczy człowieka, by wskutek pilnego rozważania, właśnie o tych głębokich prawdach wiary naszej świętej stała się dla nich śmierć naprawdę prawdziwym dobrodziejstwem i wstępem do lepszej przyszłości! Ukochajmy zatem wszyscy nasz cmentarz parafjalny i spoglądajmy na niego okiem wiary jako na miejsce, gdzie spać będą snem wiekiustym umarli, „którzy w Panu umierają!“ ...th.

Zebrania bractw i towarzystw

11. 12. Sobota.
Żywy Róż, Ojców. Spowiedź miesięczna, nazajutrz wspólna Komunja św.

12. 11. Niedziela.
Żywy Różaniec Ojców. Na sumie asystuje róża 8, zebranie miesięcznie po niesporach.

Tow. Kobiet „Jutrzenka“. Zebr. po niesporach w salce parafjalnej.

13. 11. Poniedziałek.
S. M. P. „Promyk“. Zebr. plenarne oddz. starsz. o godz. 19 w salce par.

Stow. Pań Prac. w Handlu i Konf. Zebr. plenarne o godz. 19 w Ognisku Par.

14. 11. Wtorek.
Żywy Róż, Matek, Godz. 8. Msza żałobna z wigiljami za zmarłe członkinie.

S. M. P. „Promyk“. Zbiórka zastępu II. oddz. st. i III. i V. oddz. mł. o godz. 19.

15. 11. Środa.
S. M. P. „Promyk“. Zebr. zarządu i zastępowych obu oddz. w ognisku o godz. 19. Zbiórka zast. VI. oddz. mł. o godz. 18.

16. 11. Czwartek.
S. M. P. „Promyk“. Zbiórka zast. VI. oddz. st. o godz. 19.

17. 11. Piątek.
Żywy Róż, Panien. Spowiedź miesięczna, nazajutrz wspólna Komunja św. o godzinie 8 pod sztandarem.

19. 11. Niedziela.
Żywy Róż, Ojców. Na sumie asyst. róża 9.
Żywy Róż, Panien. Zebr. po niesporach.

Kat. Tow. Rob. Zebranie plenarne po sumie na salce parafjalnej. W tym dniu i podczas tego zebrania członkowie bezrobotni mogą się zaraz zgłosić. Ruchliwy Zarząd organizuje już obchód listopadowy, który odbędzie się wprawdzie w grudniu, ale nie jest to wina Zarządu. Referat przyobiecał wygłosić p. prezes Jabłoński.

Porządek nabożeństw.

12. 11. XXIII. Niedziela po Ziel. świętk. Odpust św. Marcina.

Ewangelja św., zap. u św. Jana 4, 16—53.
Godz. 7,00 Czytana Msza św. z kazaniem.
Godz. 8,00 Czytana Msza św.
Godz. 9,00 Msza św. śpiewana dla dzieci z kazaniem.

Godz. 10,15 Suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem.

Godz. 12,00 Cicha Msza św. z kazaniem.
Godz. 14,00 Chrztzy i wywody.

Godz. 15,00 Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i różaniec.

W dni powszednie Msze św. o godz. 7,00, 7,45, 8,30 i 9.

Wywody i chrztzy codziennie o godzinie 8 (zgłosić się w zakrystji).

Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 7.

14. 11. Wtorek.
Godz. 7,00 Wotywa do św. Antoniego.

16. 11. Czwartek.
Godz. 8,30 Wotywa do Najśw. Sakramentu z wystawieniem i procesją.

18. 11. Sobota.
Godz. 8,30 Wotywa do M. Boskiej z litanją.

19. 11. XXIV. Niedziela po Ziel. świętk.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

Ogłoszenia Parafjalne.

12. 11. Niedziela.
Odpust św. Marcina, patrona naszego miasta. Suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godz. 10,15. Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i różaniec o godz. 3.

Odpust zupełny dla dusz czyścicowych zyskać można z okazji odpustu, jeżeli się przystąpi do Sakramentów św. i odmówi w intencji Ojca św. 6 Ojciec nas, 6 Zdrowaś Marjo i 6 Chwała Ojcu.

Z KOMITETU BUDOWY DOMU KAT.
Msza św. za wszystkich ofiarodawców odprawi się w najbliższy czwartek 16 bm., o godz. 8,30.

Uprasza się parafjan, aby jak najliczniej przybyli na tę Mszę św.

Zwraca się przytem uwagę, że w przyszłości odprawiać się będzie za ofiarodawców raz w miesiącu Msza św. O dniu i czasie odprawienia Mszy św. powiadomi się parafjan każdorazowo osobnym komunikatem w „Tygodniku Kościelnym“.

OFIARY.

Na budowę Domu Katolickiego: zebrało u ks. Proboszcza z okazji poświęcenia cmentarza 40,— zł.; na weselu u pp. Kątnych 7,90 zł.; na imieninach u pp. R. Kulińskich 13,45 zł.; Żywy Róż. Matek 11,— zł.; N. N. 2,— zł.

P. Maryla Białasikówna 3,— zł. i wzywa p. Monikę Górską do dalszego kontynuowania łańcuszka.

OPLATKI WIGILIJNE

można nabyć u kościelnego wzgl. u kościelnej. Dla informacji zaznaczamy, że Ks. Proboszcz upoważnił jedynie kościelnego do sprzedawania opłatek wigilijnych w obrębie parafji.